

Życie jest obecne w Teatrze... - „Teatralizacja życia. Praktyki i strategii pisarskie” Kazimierza Brauna



Świat jest teatrem, aktorami ludzie, którzy kolejno wchodzą i znikają[1]

[REDACTED]

K.B.: Moje amerykańskie doświadczenie? [...] Ale teraz tylko o jednym: o słowie. I najpierw o moim najgłębszym, najsilniejszym, najradośniejszym amerykańskim odkryciu. Nie wiedziałem wcześniej, że stanie się nim Shakespeare. Tak. Reżyserowanie Shakespeare'a w oryginale było dla mnie - reżysera - nowym, niezwykłym doświadczeniem, wielkim przeżyciem. Nigdy tak wcześniej się z nim nie spotkałem, reżyserując go po polsku, po niemiecku. Niezwykłe, nowe, radosne było dla mnie to doświadczenie, tak, praktyczne doświadczenie tego języka, jego energii, jego poezji, metafizyki. Jego mocy, po prostu"[3].

[REDACTED]

Uczestnictwo, nie tylko obserwacja i nie tylko obecność widza w akcji scenicznej jest podstawowym, fundamentalnym prawem sztuki i teatru. Bez tego uczestnictwa, bez ścisłego związania się widzów i aktorów nie ma teatru. (...)

Kluczowym przeto zagadnieniem tworzenia każdego widowiska teatralnego, jest znalezienie sposobu na związanie widza z akcją sceniczną. (...) Chodzi o to, aby z dwóch obserwujących się wzajemnie światów, sceny i widowni, uczynić jedną całość, uczestniczącą równocześnie w tym samym wydarzeniu, tyle, że odmiennie .

Życie człowieka w świecie oraz społeczeństwie, w całej jego gęstej, wielowarstwowej materii, i życie człowieka w teatrze, takie jakie jest w danym czasie i miejscu wykreowane, łączy zdolność przemiany. Życie obecne jest w teatrze. Teatr jest (może być) szczególną jakością, manifestacją, stanem życia. Jak, w jaki sposób, kiedy dokonuje się ta przemiana?[6]

**KAZIMIERZ
BRAUN**

TEATRALIZACJA
Praktyki
i strategii **ZYCIA**

redakcja
adam marszałek

Być istotą dramatyczną to znaczy: przeżywać dany czas, mając wokół siebie innych ludzi i ziemię jako scenę pod stopami. Człowiek nie byłby egzystencją dramatyczną, gdyby nie te trzy czynniki: otwarcie na innego człowieka, otwarcie na scenę dramatu i na przepływający czas .

[...] teatr powstaje wtedy, gdy międzyludzki proces komunikacyjny nabiera cech artystycznych, osiąga wymiar i jakość sztuki. Mówimy wtedy o „sztuce teatru”.

Sztuka teatru należy do kultury - zarówno jako szczególny rodzaj międzyludzkiej komunikacji na poziomie fizycznym, biologicznym i materialnym, jak też duchowym, intelektualnym i emocjonalnym. Podstawą sztuki teatru pozostaje bowiem zawsze żywa interakcja dwóch osób, a najczęściej dwóch grup, a więc samo życie ludzi, ze wszystkimi jego przejawami i cechami, ze wszystkim, co jest w nim codzienne.

Procesy komunikacyjne, dialogowe zachodzą stale w życiu jednostek i grup, w życiu społecznym. Komunikaty te są nieustannie nadawane i odbierane we wszelkich międzyludzkich interakcjach w obrębie kultury. I taki też jest zawsze fundament sztuki teatru - komunikacja między żywymi ludźmi. Ale przekształcając się, przemieniając w komunikację w obrębie widowiska teatralnego ten proces komunikacyjny zostaje podniesiony w rejony sztuki.

Można powiedzieć, że teatr jest sztuką człowieka, dla człowieka, przez człowieka. Bo teatr rodzi się, żyje, a także umiera pomiędzy ludźmi. Z faktu, że teatr jest procesem międzyludzkim wynika jego nieskończona różnorodność, nieprzebrane bogactwo, niczym nielimitowana potencja.

Oscylujące między aktorami a widzami komunikaty, które nabrały cech struktur artystycznych, zawierają oraz przenoszą w sobie ładunek filozofii, estetyki, aksjologii, poezji. (...) Te komunikaty sytuują widowisko teatralne w sferze refleksji nad ludzkim bytem i losem, w określonej dziedzinie preferencji artystycznych, w świecie wartości - mogą to być wartości religijne, wychowawcze, społeczne, polityczne i wszelkie inne - wzbogacone o wartości estetyczne.

Teatralizacja zda się uzewnętrzniać, ujawniać, manifestować głębokie ukryte w każdym człowieku dążenie do nadania ekspresji swojej duchowości, swemu „Ja”, do przekraczania w ten sposób samego siebie.

[...] odznaczają się one jeszcze tym, że w nich [...] odsłania się nam głębszy sens życia i bytu w ogóle, więcej, że sam ten zazwyczaj ukryty sens one właśnie konstruuje.

[REDACTED]

Teatralizacja wydobywała się z życia. Była nadal tym samym życiem – jednak wyposażonym w cechy widowiska, posługującym się środkami wyrazowymi przejmowanymi z teatru lub analogicznymi do tych, którym posługuje się teatr”

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Ponad teatralizację odnajdywaliśmy teatr. Zawsze umocowany w życiu społecznym, bowiem oparty o interakcję żywych ludzi, tak samo jak i teatralizacja, ale zawsze jakościowo różny od teatralizacji, a to dzięki dominującym w teatrze wartościom estetycznym

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

T.R.: Z tych problemów, które zostały tam poruszone, zacząłbym od stosunku etyki do estetyki. W teatrze. W robocie wielu ludzi kolejność była: od estetyki do etyki. A ja wskazałem, że powinno być odwrotnie. Od etyki do estetyki. Trzeba odwrócić źródła.

K.B.: Wielu twórców teatralnych, szukając nowej estetyki, stawiając sobie nowe zadania artystyczne do rozwiązania, uświadamiało sobie, że nie wypracuje nowej estetyki, jeśli nie zmieni sposobu dochodzenia do niej, a więc etosu pracy, a więc etyki uprawiania teatru. [...] Podobną drogę przeszedł Copeau – od praktyki do etyki. [...] Od pracy opartej na określonym etosie, etyce, zbiorze zasad postępowania – ku dziełom

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[1] [REDACTED]

[2] [REDACTED]

[3] [REDACTED]

[4] [REDACTED]

[5] [REDACTED]

[6] [REDACTED]

[7] [REDACTED]

[8] [REDACTED]

[9] [REDACTED]

[10] [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[11] [REDACTED]

[12] [REDACTED]

[13] [REDACTED]

[14] [REDACTED]

[15] [REDACTED]
[REDACTED]

[16] [REDACTED] *życia. Praktyki i strategie pisarskie*, dz. cyt., s. 258.

[17] [REDACTED]

[18] [REDACTED]
[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]:

„Powrót Paderewskiego” Kazimierza Brauna